

Projekt

z dnia 4 czerwca 2012 r.

Zatwierdzony przez

**UCHWAŁA NR
RADY MIEJSKIEJ W GRODZISKU MAZOWIECKIM**

z dnia 27 czerwca 2012 r.

w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Grodziska Mazowieckiego.

Na podstawie art. 229 pkt. 3 ustawy z dnia 3 czerwca 1960 r. - Kodeksu postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zmianami), po rozpatrzeniu skargi przez Komisję Rewizyjną na działalność Burmistrza Grodziska Mazowieckiego złożonej przez p. Radosława Witczuka zam. w Grodzisku Mazowieckim, Rada Miejska uchwala, co następuje:

§ 1. Skargę na działalność Burmistrza Grodziska Mazowieckiego złożoną przez Pana Radosława Witczuka zam. w Grodzisku Mazowieckim uznaje się za bezzasadną.

§ 2. Zobowiązuje się Przewodniczącą Rady Miejskiej do zawiadomienia skarżącego o rozpatrzeniu skargi.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodnicząca Rady
Miejskiej

Joanna Wróblewska

*Asprovdutec pod upłedecm
Janu aluo- pro v ugr.*

2012-06-04

[Signature]
RADCA PRAWNY

[Signature]
Wojciech Hernik

Uzasadnienie

Po przeprowadzeniu procedury wyjaśniającej zarzuty stwierdzić należy, co następuje:

Z wyjaśnień uzyskanych z Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Grodzisku Mazowieckim wynika, że pan Radosław Witczuk nie był nigdy proszony o opracowanie jakiegokolwiek projektu dla Burmistrza ani dla Urzędu Miejskiego.

Gdyby taki fakt miał miejsce ze skarżącym zawarta byłaby stosowna umowa cywilno-prawna, na mocy której mógłby otrzymać wynagrodzenie za wykonaną pracę.

Kłopoty zdrowotne, o których pisze skarżący i pogarszający się systematycznie stan jego zdrowia jest przedmiotem troski pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy podejmują próby udzielenia pomocy skarżącemu.

Posiadając orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności pan Radosław Witczuk mógłby otrzymywać z Ośrodka Pomocy Społecznej stały zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 400 złotych miesięcznie, co jednak w omawianym przypadku jest niemożliwe z uwagi na fakt, że skarżący posiada zarejestrowaną działalność gospodarczą, która zgodnie z zapisami ustawy o pomocy społecznej wyklucza przyznanie zasiłku.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Grodzisku Mazowieckim systematycznie pomaga panu Radosławowi Witczukowi udzielając zasiłków celowych.

Ostatni zasiłek w wysokości 300 złotych skarżącemu przyznano w dniu 1 czerwca 2012 roku z przeznaczeniem na zakup żywności.

Codziennie wizyty w OPS i argumentacja o posiadanych dużych potrzebach finansowych przez skarżącego nie mogą jednak przesłonić potrzeb innych beneficjentów ośrodka, którzy również oczekują pomocy i wsparcia.

Skargę należy uznać za bezzasadną i oddalić ją.

mb/GB

URZĄD MIEJSKI
w Grodzisku Mazowieckim
Wydział Organizacyjny
01-825 Grodzisk Maz., ul. Kościuszki 32A
tel. /0-22/ 755 57 93, 755 55 34

Grodzisk Maz. 04.06.2012r.

Or. III. 1511.1.2012

Pani
Joanna Wróblewska
Przewodnicząca Rady Miejskiej
W Grodzisku Mazowieckim

W odpowiedzi na pismo nr RM.1510.6.2012 z dnia 04.06.2012r uprzejmie informuję, że Urząd Miejski w Grodzisku Mazowieckim nie zawierał żadnych umów cywilno-prawnych z Panem Radosławem Witczukiem i tym samym nie zlecał wykonania żadnych opracowań czy projektów.

Naczelnik Wydziału Organizacyjnego

Małgorzata Kastrzeża

RADA MIEJSKA
Grodzisk Mazowiecki

Grodzisk Mazowiecki 2012-06-04

RM.1510.6.2012

**Naczelnik
Wydziału Organizacyjnego
Urzędu Miejskiego
w Grodzisku Mazowieckim
w miejscu**

W załączeniu przekazuję skargę złożoną przez pana Radosława Witczuka z prośbą o udzielenie pisemnych wyjaśnień dotyczących zarzutu niewypłacania wynagrodzenia za opracowywanie projektów dla Burmistrza i Urzędu Miejskiego, o których pisze skarżący.

Odpowiedzi proszę udzielić pisemnie w terminie do dnia 5 czerwca 2012r.

Z poważaniem

PRZEWODNICZĄCA
Rady Miejskiej
Joanna Wróblewska
Joanna Wróblewska

Auguściński
04.06.2012

INSPEKTOR

Renata Dunaj
Renata Dunaj

Konspekt odzyskiwania porozumienia mieszkańców grodziska z „władzami miasta”

- Pragmatyczne założenie idei demokracji kapitalistycznego wyboru – Model demokracji znany od starożytności przewija się w historii jako element władzy doskonałej średniaków popularnego uśmiechu. Nie zapominajmy jednak o naszej spuściznie „demokracji – ludowej” epoki komunizmu: władzy jednostki totalitarystycznych poglądów, drwiących z podstawowych zasad konstytucji: wolności słowa: wyznania- czy poglądów – itp...

Potrzeba prywatyzacji Balcerowicza: - „genialnego ekonomisty” jest dziś cieniem naszego sumienia (za wszelką cenę) co: doprowadziło do wyniszczenia przedsiębiorczości społecznej jednostki, nie mniej ważnej, bo spektakularnego poszukiwania swojego miejsca, mającego odniesienie w specyfikacji cech naszego narodu i położenia.

Polska jako kraj uchodźców, hurtowni i kulejącego rolnictwa ze względów rozdrobnienia – ma spore szanse w UE: jako produkcja na niewielką skalę żywności ekologicznej, co jest już niemożliwe w rozwiniętych przemysłowo i urbanistycznie państwach Zachodnich. Pożądanymi cechami jednokierunkowego intelektualnego rozwoju, jest wielokierunkowość umiejętności i praktycznego podejścia Polaków tzw. popularnie: Polak potrafi !!!

Nie jesteśmy „Państwem Środka” zapominając o naszej kulturze narodowych zrywów w obronie wolności terytorialnej innych narodów, nie zapominajmy o własnej opieszałości w dążeniu niepodległościowym trwającym nadal ; naszym + Jako → **CELU.**

* **W wielu krajach rozwiniętych nadal cenione są w końcu nasze technologie opracowane patenty. Nie traćmy własnej szansy w świecie inżynierii, technologii czy ekologii.**

Konspekt odzyskiwania porozumienia mieszkańców grodziska z „władzami miasta” - - pragmatycznym założeniem idei demokracji kapitalistycznego wyboru.

Model demokracji znany od starożytności przewija się w historii jako element władzy doskonałej średniaków popularnego uśmiechu. Nie zapominajmy jednak o naszej spuściznie „demokracji – ludowej” epoki komunizmu: władzy jednostki totalitarnych poglądów, drwiących z podstawowych zasad konstytucji: o wolności słowa, wyznania, czy poglądów – itp...

Potrzeby prywatyzacji Balcerowicza, genialnego ekonomisty są dziś cieniem naszego sumienia (za wszelką cenę) co doprowadziło do wyniszczenia przedsiębiorczości społecznej jednostki, nie mniej ważnej, bo spektakularnego poszukiwania swojego miejsca, mającego odniesienie do specyfikacji cech naszego narodowego położenia. Polska jest krajem uchodźców, hurtowni i kulejącego rolnictwa ze względów rozdrobnienia:

- mającego spore szanse w UE jako uprawy na niedużą skalę żywności ekologicznej, co jest już niemożliwe w rozwiniętych przemysłowo i urbanistycznie państwach Zachodnich. Pożądanymi cechami jednokierunkowego intelektualnego rozwoju, jest wielokierunkowość umiejętności i praktycznego podejścia Polaków tzw. popularnie: Polak potrafi.
- Nie jesteśmy „Państwem Środka” zapominając o naszej kulturze narodowych zrywów w obronie wolności terytorialnej innych narodowości. Nie zapominajmy o własnej opieszałości w dążeniu niepodległościowym trwającym nadal naszym jako celu.
- W wielu krajach rozwiniętych nadal cenione są w końcu nasze technologie opracowane patenty. Nie traćmy własnej szansy w świecie inżynierii, technologii czy ekologii.

Ziemia sama odpowiada na problemy egzystencjalizmu. Jest jak karmiąca nas matka. Większość problemów jest w stanie sama opanować. Pojednanie intelektu powinniśmy odnaleźć nie w kosmosie, a jej sercu które do nas przemawia.

Mam nadzieję stworzyć młodzieżową agencję artystyczną. Zajmującą się tworzeniem zdrowej reklamy jak i zaangażowaną w wyszukiwaniu prostych rozwiązań problemów społecznych, Tak aby w przyszłości pokierowali swoją karierą w taki sposób, by ograniczyć konsekwencje własnego rozwoju.

Przykłady:

1. Poznawanie problemów gminy i co od siebie mają do zaoferowania. Ma budować poczucie własnej przydatności i ukierunkowanie wykształcenia. Dla zaangażowanych i sprawdzonych w dokonaniach organizowanie imprez artystycznych. Organizowanie spotkań z autorytetami wybranych dziedzin.
2. Nauka pozyskiwania sponsorów i prawne wymagania organizowanych przedsięwzięć.
3. Poznawanie przedsiębiorstw targowisk miasta przygotowywanie propozycji reklamy.
4. Negocjacje współpracy hipermarketów i sklepami osiedlowymi.
5. Budowa na „górach szwedzkich” grodu z nauką starodawnych zwyczajów i rzemiosła.
6. Edukacja zielarstwa, medycyny naturalnej, technik relaksacji.
7. Zorganizowanie darmowych obiadów dla bezdomnych, pralni, prawdopodobne sale odnowy fizykoterapeutycznej również dla niepełnosprawnych.

„Projekt opracowałem na podstawie obserwacji wpływu spadającej wiarygodności obietnic przedwyborczych, wspaniale udające błędne potrzeby wartości życia. Nie mającym nic wspólnego z faktycznymi potrzebami. W pędzie tego co mamy do zdobycia aby udowodnić wartość publiczną, zapominamy podstawy instynktu przetrwania i sensu intelektualnej jedności. Każde nowe pokolenie stwarza nowe możliwości doskonalsze rozwiązania. Wspaniale byłoby wraz rozwojem gospodarczym wiązać wynikające z niego problemy ekologiczne czy społeczne.

Ergo:

Organizowanie występów muzyki terapeutycznej- zakończonych płytą

psst: „grodzisk -środowiska muzyczne- pamięć historii”

„grodziskie środowiska muzyczne- pamięcią historii” psst:

r
W

Problemy w dzieciństwie spowodowały po pobycie na wojnie Jugosławii gdzie podejrzewany o szpiegostwo byłem przesłuchiwany w więzieniu muzułmańskim zacząłem się leczyć psychiatrycznie bałem się jak każdy uświadomić chorobę z powodów rodzinnych i społecznych. Ze względu na słabe wykształcenie i umiejętnościami dostosowawczymi, nadrabiając pracoholizmem i głodem poznawczym wiedzy, której nie zdobyłem. Zawzięty w dawaniu sobie rady samemu i nie poddawaniu się porażkom zbyt rzetelność lekarza uświadomiła mi zaburzenia psychiczne. Nie mogłem sobie pozwolić na drażnienie swoich problemów, a już na pewno krytykę swoich wielkich rodziców. Leczyłem się doraźnie i niezbyt wnikliwie, aby jakkolwiek móc pracować. Zresztą robiłem to w tym czasie bardzo intensywnie na trzy etaty z czego i tak nic nie wychodziło. Przystałem się leczyć na kilka lat, chorując coraz bardziej, coraz częściej mogłem tylko pozwolić sobie na dorywczą pracę, umowy zlecenia, czy o dzieło, lub czasem na czarno. W końcu choroba mnie rozłożyła tzw nie podnosiłem się z łóżka około roku, głodowałem. Zgmatwany tym co mi się wydaje. Zgłosiłem się do szpitala z rozległymi objawami nie przestając się trząść ze strachu. Poddany byłem rzetelnym badaniom ze względu na różnorodne objawy także programowi leczniczemu, po których ustąpiły poważniejsze dolegliwości. Leżałem w szpitalu 11 miesięcy walcząc z chorobą i nie przyjmując do wiadomości diagnozy i jej nie wyleczalności. Stosując różnorodne sposoby pozbywania się pojedynczych objawów.

Lekarz widział dlaczego tak muszę robić, poznał moją sytuację i ojca, który przez ten okres odwiedził mnie dwa razy, także że powinienem po szpitalu trafić na oddział dzienny po to by poznać innych chorych o różnorodnych dolegliwościach, nabrać zaufania do fachowców i metod psychologicznej pracy z emocjami równorzędnie z dramatem w jakim się znalazłem, bo miałem trafić pod „skrzydła” OPS - Teresy Kustoszczyk : która znając moją sytuację widząc, że nie mam żadnego oparcia w rodzinie, poznała despotyzm mojego ojca który w prymitywny sposób mną manipulował umiejętnie. Postanowiła zastąpić mi wszystko co mogłoby doprowadzić mnie do lepszego stanu. Teraz ja będę twoim lekarzem, psychologiem, przyjacielem - nie wiem na jakiej podstawie. Odmawiała mi środków na pobyt w dziennym oddziale, zasiłków celowych, sugerowała niebranie leków, tzw badania lekarzy. Tłumacząc że to opieka pomaga chorym, a lekarze oszukują opiekę i naciągają na fałszywe diagnozy. Więc robiłem to o co zabiegała i przychodziłem codziennie. Po prostu znała podręcznikowe cechy osób z tym schorzeniem (sugestywni z urojeniami wielkościowymi -poczuciem misji, którą można po prostu wmówić) oczywiście mówiąc że jestem wyjątkowy i ona właśnie z mojego powodu musiała się zapoznać z tą chorobą, na przemian z wersją, że rozmawia często z ludźmi na nią chorymi ale ze mną jej się rozmawia jakos inaczej. Więc lekarze chyba mnie oszukali, prawdopodobnie widząc że nie potrafię pogodzić się kalectwem. Boje się związków, z powodów mojej matki i siostry, z którymi spędziłem mało czasu, nasze kontakty sprowadzały się do szukania zaczepki dla adrenaliny od której byśmy uzależnieni. Tak więc moja urzędniczka opieki ulegała przeniesieniom dramatu dzieciństwa obwiniającego się o wszystko „powiem wszystko dla uśmiechu, czy chwili rozmowy” co właściwie doprowadziło mnie do choroby, która ukazała się w wieku 23 lat i zaczęła się rozwijać w świadomości. Oczywiście zapewne wierząc, że tak właśnie należy robić a lekarze nie znają się to Ona jest kobietą wierzy w Boga wiara czyni cuda, bardzo dobrze jej się ze mną rozmawia i na pewno Ona jest wybrana aby mi pomóc. Wspaniale to zrobiła. Straciłem dach nad głową, a jedyne co powinna w takiej sytuacji zrobić to odebrać mi zasiłek tak abym nie mógł korzystać z opieki lekarskiej wtedy zobaczę kto tak naprawdę rządzi. Potem narobić mi jeszcze większych kłopotów.

potrzeba

Potrzebne do zrealizowania:

- dane o sposobach oczyszczania miasta
- informacje o gruntach - klasyfikacja
- dane o gospodarce materiałami wtórnymi
- technologie przygotowywania nawozów możliwości jej zmodyfikowania
- wyznaczenie terenu giełdy dla rolników z okolic (po konsultacjach sołtysami i SGGW -
- zaprojektowanie z testami poprawy jej jakości)
- informacje o stanie wód gruntowych opracowanie technologii jej wzbogacania,
- wstępne przygotowanie noclegowni dla bezdomnych z obiadami, pralnią, półgodzinnym kursem matematyki.
- pozyskanie technologii sal terapeutycznych:
- stworzenie klubu wolnomyślicielstwa.
- umożliwienie pozyskania sponsorów.
- na koniec roku przygotowanie kosztorysu i modyfikacji polityki kulturalno-oświatowej.